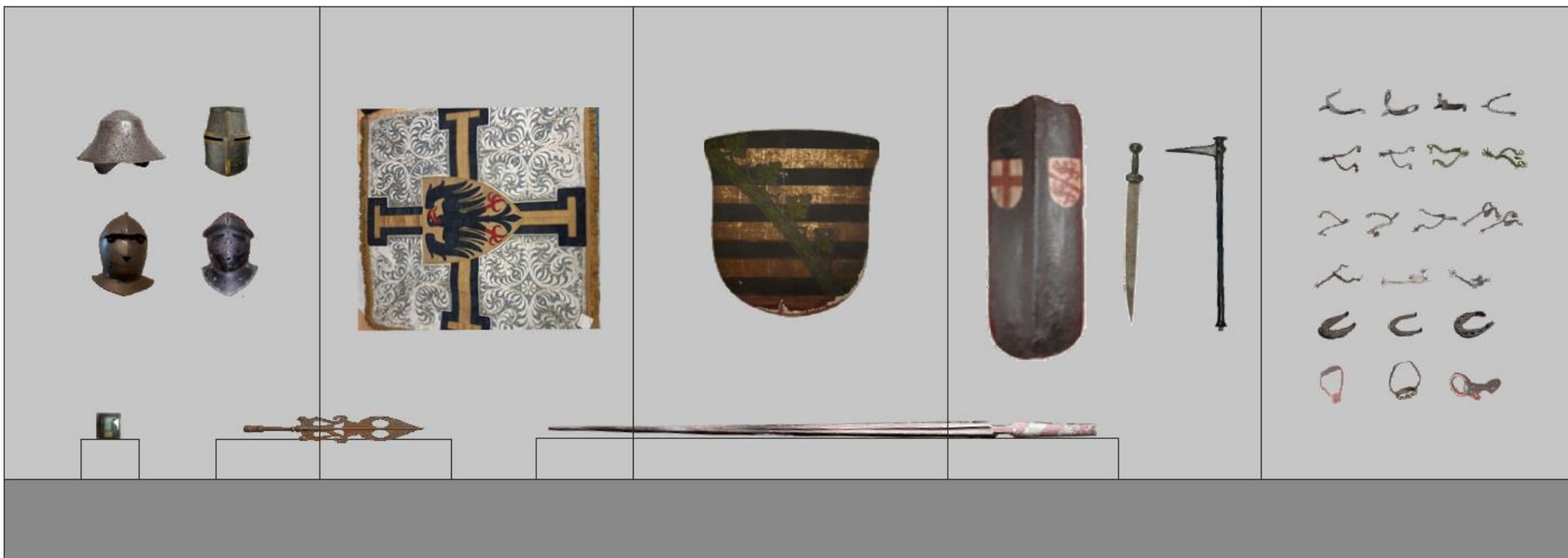


Szanowni Państwo,

jak na pewno państwo zauważyli po prawie 6 latach od otwarcia wprowadzamy zmiany na wystawie militariów europejskich. Wynikają one z kilku powodów. Po pierwsze w 2019 roku zwróciliśmy do Muzeum Wojska Polskiego depozyty, więc zarówno podest, jak i gabłota z głownią miecza stały puste. Wcześniej z okazji zakupu napierśnika i szyszaka husarskiego wyniesiono z wystawy do magazynu całą nowożytną broń drzewcową. Było to ponad 20 ciekawych zabytków, które warto było przywrócić na wystawę, szczególnie że dwa lata temu wydaliśmy poświęcony im katalog autorstwa Antoniego Chodyńskiego. Zwrot depozytów sprawił, że numeracja na wielu tabliczkach przestała się zgadzać, wymieniliśmy więc dodatkowo cały etykietarz przy okazji stosując nowszą terminologię oraz poprawniejsze tłumaczenie. To co jednak państwa prawdopodobnie najbardziej zainteresuje to nowy układ zabytków w części średniowiecznej (przed mostkiem). Zauważyłem, że zabytki w części nowożytnej są pogrupowane typami, co wygląda atrakcyjnie i ułatwia tworzenie opowieści na temat konkretnych typów. Czegoś takiego brakowało w części średniowiecznej. W wyniku tego ciężko było się o coś zaczepić wchodząc na wystawę. Zauważyłem, że każdy z państwa wybierał jakiś zabytek i konkretnie o nim opowiadał skacząc od zabytku do zabytku (sam miałem ten problem, gdy kogoś oprowadzałem i robiłem podobnie). W związku z tym pogrupowaliśmy zabytki średniowieczne i nowa aranżacja przedstawia się następująco:





W pierwszej gablocie naprzeciwko drzwi umieściliśmy zabytki, które należały do przedwojennej kolekcji militariów. Większość z nich jest kopiami oraz rekonstrukcjami. Te dwa „uśmiechnięte” hełmy na dole należały do pierwszej, dużej kolekcji militariów, która trafiła na zamek w 1841 roku. Należała do majora Theodora von Pfefferkorna i liczyła 141 zabytków, które do 1915 roku przechowywane były w pałacu wielkich mistrzów (potem w skrzydle wschodnim zamku średniego). Hełm garnczkowy jest jednym z 11, które na początku XX wieku powieszono do ozdoby (razem z tarczami herbowymi) w kaplicy św. Anny. Każdy hełm i tarcza przypisane były jednemu pochowanemu w niej wielkiemu mistrzowi. Ten wisiał nad tarczą Paula von Russdorfa. Kapalin z policzkami był darem od jednego z oficerów. Chorągiew wisiała najpierw w zimowym refektarzu, a potem w skrzydle wschodnim zamku średniego (na razie jej nie ma, bo wymaga konserwacji). Tarcza Henryka księcia Miśni wisiała do ozdoby w wielkim refektarzu w parze z hełmem prętowym. Razem z nią wisiało 11 innych zestawów tego typu przedstawiających herby możnowładców wspomagających zakon w podboju Prus.. Tarcza z herbami związku tarczy św. Jerzego i szwajcarskiego miasta Winterthur jest prawdopodobnie kopią identycznego zabytku z Livrustkammaren i była u nas na zamku co najmniej od 1917 roku. Wreszcie miecz, pudełko z okładzinami, berło sztyletowe, żeleźce znaku bojowego i kopia należały do kolekcji Blella liczącej ok. 1450 militariów i kupionej przez zamek w 1892 roku. Kolekcja ta, która od 1910 wypełniała podstrysza

skrzydła północnego zamku średniego, zawierała zabytki od starożytności po koniec XIX wieku, w tym kilkaset eksponatów uzbrojenia orientalnego (stąd u nas na zamku wystawa orientalna), co widać na przykładzie tych zabytków¹. Dodatkowo na lewo od wejścia we wnęce okiennej jest rekonstrukcja tarczy oblężniczej z końca XIV wieku z naniesionym herbem wielkiego mistrza. W 1910 roku wisiała na ścianie sali siedmiofilarowej w skrzydle wschodnim zamku średniego. Prosiłbym o pilnowanie aby jej nie dotykać. Na razie oddzielona jest barierką, potem może zainstalujemy jakąś szybę.

Na końcu tej gabloty znajduje się symbol rycerstwa czyli ostrogi. Są posegregowane chronologicznie, mogą więc państwo pokazywać zwiedzającym jak zmieniała się ich forma wraz z rozwojem uzbrojenia ochronnego oraz zmiany dosiadu wierzchowca. Do tego kilka podków i strzemion.

¹ Gdyby chcieli państwo dowiedzieć się czegoś więcej o tej kolekcji i gromadzeniu militariów przed wojną, to polecam zajrzeć do naszej nowej publikacji dostępnej w bibliotece „Inwentarz kolekcji Theodora Josepha Blella. Opracowanie krytyczne”.



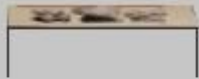
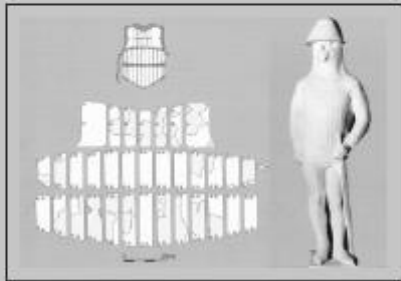
Kolekcja gablota zawiera po lewej stronie broń obuchową reprezentowaną głównie przez żeleźca toporów. Mogą państwo zwrócić uwagę na topór ciesielski ze zrekonstruowanym toporzyskiem. Jest również ciężarek kiścienia. Prawa część gabloty to groty strzał oraz bełtów. Jest w niej dość pusto, ale mam nadzieję, że z czasem uda się uzupełnić ją o kuszę średniowieczną oraz kołczan.

Zaułek jest teraz poświęcony artylerii. Jest w nim eksponowana hufnica znaleziona w ruinach zamku w Kurzętniku. Na ścianie wisi zaś rekonstrukcja obrazu z dworu Artusa przedstawiającego oblężenie Malborka w 1460 roku (na zamku byli zaciężni od momentu jego sprzedania w 1457 roku służący królowi polskiemu, w mieście od 3 lat krzyżacy, a miasto oblegały wojska gdańskie). Jest to zarazem najstarszy widok zamku oraz miasta, a jako że obraz powstał około 25 lat po oblężeniu, to widać na nim stosowane wtedy taktyki oraz elementy uzbrojenia.





Kolejna gablota to broń drzewcowa. Są w niej zarówno groty włóczni, jak i broń o żelźcu złożonym oraz groty kopii turniejowych. Państwu pozostawiam do wyboru na co zwrócić tu uwagę.

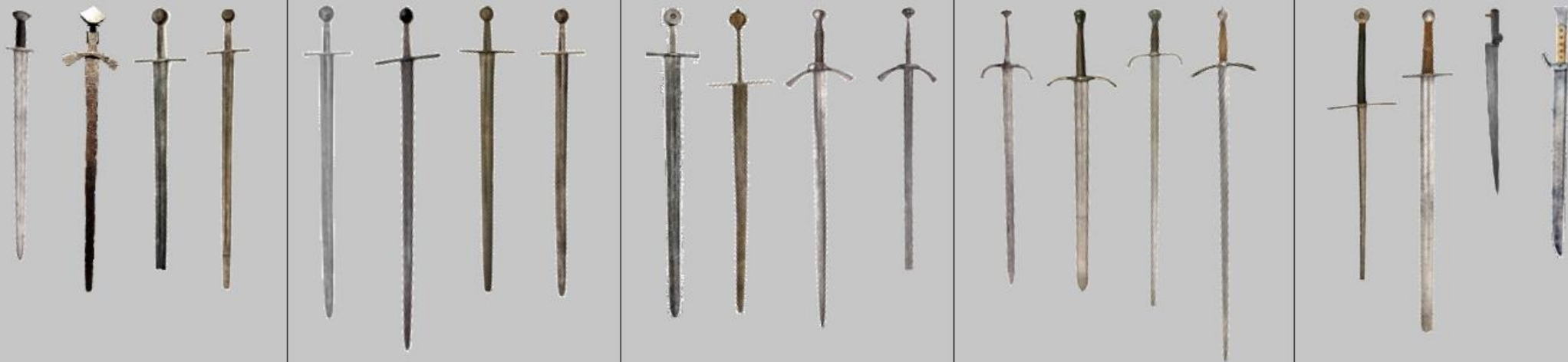


Kolejna gablota poświęcona jest średniowiecznemu uzbrojeniu ochronnemu. Poza dwiema saladami oraz pancerzem kolczym jest też kopia pawęży krzyżackiej, której oryginał był u nas przed wojną na zamku (obecnie znajduje się w Muzeum Wojska Polskiego). Z czasem mam nadzieję, że uda się ją powiększyć o kilka innych typów hełmów, czy może inny typ tarczy. Szczególnie zależy mi na gotyckim kirysie, tak by mogli państwo pokazać ewolucję ochrony torsu u rycerza (pancerz kolczy -> płaty -> kirys). Jednak jako że oryginały średniowiecznego uzbrojenia ochronnego są stosunkowo drogie, to pewnie ich zakup zajmie trochę czasu.



Kolejno mamy pugiwały, tylko w nowej aranżacji, pogrupowane typami. Stosuję nazwę pugiwały, bo jest to profesjonalna nazwa stosowana na krótką broń boczną noszoną po

przeciwnej stronie niż miecz, czy kord. Dzieli się ją pod kątem kształtu rękojeści (nożowe, tarczowe, nerkowe etc.). Jeżeli jest dwusieczna, to popularnie nazywa się ją sztyletem, jeżeli jednosieczna to nożem bojowym. Zauważyłem, że wielu z państwa stosuje określenie „misericordia” a następnie opowiada o „ciosie łaski” i dobijaniu przeciwnika. Mówiąc szczerze nie wiem skąd w kilku opracowaniach wzięto się to określenie. W źródłach pisanych się z nim nie zetknąłem. Nie wiem więc kto i kiedy połączył pugińał o wąskim ostrzu ze słowem „misericordia”. Prawdopodobnie jest to pozostałość ze starych prac bronioznawczych. Generalnie każdy pugińał bojowy mógł służyć do dobicia przeciwnika, nie zapominajmy jednak że raczej tego nie robiono, gdyż lepiej było wziąć przeciwnika do niewoli. Pugińałem można było dokonać skrytobójstwa, co spotkało w 1330 roku wielkiego mistrza Wenera von Orselna gdy wychodził z kościoła zamkowego. Przy stroju cywilnym pugińał mógł służyć do wielu codziennych czynności. Często pugińały cywilne noszone były w zestawie z mniejszymi nożykami i szpikulcami, które miały w pochwie oddzielne przegródki i służyły np. do krojenia jedzenia, bądź rozwiązywania suptów.



Ostatnią gablotę wypełniają ułożone chronologicznie miecze, tak by mogli państwo pokazać ich ewolucję. Część typów się powtarza, mało jest mieczy wczesnośredniowiecznych, więc mam nadzieję, że z czasem uda się nabyć brakujące typy pośrednie tak by ta ewolucja była lepiej widoczna. Na końcu mają państwo miecz katowski oraz dwa kordy, czyli „miecze na co dzień”. Kordy były poręczniejszą i tańszą bronią niż miecze, więc często brano je ze sobą np. w podróż. Nosili je mieszczenie jak i bogatsi chłopi.



W tej pustej od dwóch lat gablocie znajduje się teraz miecz dwuręczny, a obok niego drugi obraz przedstawiający oblężenie Malborka, tym razem z 1454 roku. Jako, że powstał w 1536 roku, to zaciężnych w zbrojach płytowych zastąpili landsknechci. Walczyli oni za pomocą długich pik oraz halabard. Część zaś posługiwała się dwuręcznymi mieczami. Przy pasie nosili miecze zwane katzbalgerami z jelmem w kształcie litery S. Ten miecz jest w gablocie z rapierami pod numerem 1 po prawej stronie, zaraz obok obrazu. Proszę tylko nie opowiadać tego co słyszałem w starym audioguidzie o jakiś kocich ogonkach i pochwach z kocięj skóry.

Tablica informacyjna

Część nowożytna pozostała generalnie bez zmian. Gablotę z bronią sieczną oraz obuchową zamieniliśmy miejscami. Najpierw jest broń obuchowa, a potem sieczna ułożone typami oraz chronologicznie. Po kolei mają państwo tasaki, pałasze, szable etc. Warto zwrócić uwagę na jeden z najstarszych buzdyganów w polskich zbiorach (oznaczony czerwoną kropką) oraz na szablę husarską. Ten „morgenstern” był maczugą indyjską z XIX wieku i przeniesiony został na wystawę orientalną.

W gablocie z kuszami umieszczony będzie naciąg typu kozia noga z XVI wieku, który wygraliśmy na aukcji (czekamy na transport i konserwację, więc pewnie w kwietniu albo maju).



W gablocie z bronią palną myśliwską doszedł dryling z zamkiem kapiszonowym (nr 8) z 2 poł. XIX wieku. Drylingi posiadały 3 lufy. Do górnych dwóch sypano śrut, natomiast dolna była na kule. Przełącznikiem za lufami ustawiano które z nich mają strzelać (każda typ strzału miał oddzielny spust).



W gablocie z długą bronią palną dojdzie prawdopodobnie w kwietniu albo maju muszkiet lontowy z kolekcji rodziny Grimani z włoskiego zamku w Montegaldzie. Pochodzi z tej samej aukcji co kozia noga i też czeka na konserwację.



ASTA
DELLA RACCOLTA D'ARMI
MARCELLO GRIMANI
DI MONTEGALDA

Podest, który stał od ponad 2 lat pusty zapelniliśmy nowożytną bronią drzewcową wyniesioną z wystawy 3 lata temu. Z lewej strony mają państwo ułożone chronologicznie halabardy, z prawej inne typy broni drzewcowej w tym broń gwardzystów pałacowych z XVIII wieku.



Ostatnią gablotę poświęciliśmy na osiemnastowieczną broń opatrzoną monogramami królów polskich i noszoną przez oficerów gwardii królewskich. Patrząc od lewej jest tam tasak janczarski, szabla z monogramem AR, potem znany państwu zestaw szyszaka, napierśnika oraz pałasza, a na końcu pałasz z cyfrą SAR, ryngraf SAR oraz szablę AR.

W sali lustrzanej dołożono pancerz kolczy oraz misiurkę starając się odtworzyć uzbrojenie pancernego z XVII wieku (na razie są one na wystawie w dormitoriach). Ponownie proszę o nie zwracanie uwagi na zbroję ze skrzydłami. Po lewej mają państwo oryginalną zbroję husarską, można o niej opowiadać. Tamtą mam nadzieję zastąpimy kiedyś oryginałem (zabytek pięknej zbroi płytowej z XVI wieku licytowaliśmy na jesieni, niestety przegraliśmy licytację), na razie jest ona opatrzona krótkim opisem podkreślającym, że nie jest to zbroja husarska. Do tego tekstu dołączam audioguide. Mogą się

państwo dowiedzieć z niego dodatkowych informacji. Zachęcam również do zajrzenia do prezentacji o militariach, która jest u państwa na stronie w zakładce pliki.